

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 lutego 2020 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. w G. domagała się od strony pozwanej (...) spółki europejskiej w R. na Łotwie zasądzenia kwoty 663,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki B. (...), będący własnością (...) spółki z o.o. w W. (użytkowany przez (...) spółkę z o.o. w B.), a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). Szkada obejmowała koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji (w części zakwestionowanej przez stronę pozwaną, która zapłaciła jedynie 5768,09 zł z należnej kwoty 6451,42 zł). Różnica dotyczyła 50% podatku od towarów i usług (VAT). Strona pozwana odmówiła zapłaty powyższej kwoty na rzecz strony powodowej (która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji), mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 2 kwietnia 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 297 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim podniosła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej. Niezależnie od powyższego przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty naprawy pojazdu w wysokości 5768,09 zł (całość kwoty netto z faktury VAT). Strona pozwana zakwestionowała obowiązek zwrotu 50% podatku od towarów i usług (VAT) z uwagi na fakt, że właścicielem uszkodzonego pojazdu był leasingodawca (który był uprawniony do odliczenia całości podatku VAT), a nie leasingobiorca.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 listopada 2019 roku pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) spółki z o.o. w W. (poszkodowanego), użytkowany przez (...) spółkę z o.o. w B. (leasingobiorcę), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) spółce europejskiej w R. na Łotwie.

(dowód: bezsporne;

oświadczenie sprawcy – k. 78;

kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 41 i 73-74;

umowa leasingu – k. 44)

W dniu 15 listopada 2019 roku D. J. (przedstawiciel leasingobiorcy (...) spółki z o.o. w B.) zgłosił powstanie szkody (...) spółce europejskiej w R. na Łotwie (ubezpieczycielowi).

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 76-77)

W dniu 2 grudnia 2019 roku leasingobiorca (...) spółka z o.o. w B. (zleceniodawca) zlecił (...) spółce z o.o. w D. (zleceniobiorcy) wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu (B. (...)). Strony ustaliły wynagrodzenie za naprawę w wysokości wynikającej z kalkulacji naprawy wykonanej przez zleceniobiorcę w systemie (...) przy zastosowaniu stawki 225 zł netto za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych oraz lakierniczych.

(dowód: bezsporne;

zlecenie – k. 10;

kalkulacja naprawy – k. 13-15)

W tym samym dniu (2 grudnia 2019 roku) leasingobiorca (...) spółka z o.o. w B. (cedent) zawarł z (...) spółką z o.o. w D. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 5 listopada 2019 roku w pojeździe B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 2.12.2019 roku – k. 17;

pełnomocnictwo z odpisem z KRS – k. 27-29)

W dniu 23 grudnia 2019 roku zleceniobiorca ( (...) spółka z o.o. w D.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę ( (...) spółkę z o.o. w B.) kwotą 5768,09 zł netto (7094,75 zł brutto) za naprawę uszkodzonego samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 12;

kalkulacja naprawy – k. 13-15)

W dniu 2 stycznia 2020 roku ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w wysokości 5768,09 zł (netto).

(dowód: bezsporne;

decyzja – k. 75)

W dniu 17 stycznia 2020 roku (...) spółka z o.o. w D. (cedent) zawarła z (...) spółką z o.o. w G. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 5 listopada 2019 roku w pojeździe B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 17.01.2020 roku wraz ze zleceniem – k. 18-19;

pełnomocnictwo z odpisem z KRS – k. 24-26;

pełnomocnictwo z odpisem z KRS – k. 27-29)

W piśmie z dnia 17 stycznia 2020 roku cesjonariusz wezwał ubezpieczyciela do zapłaty należnego odszkodowania.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty – k. 21)

W dniu 28 stycznia 2020 roku leasingodawca (...) spółka z o.o. w W. (poszkodowany, cedent) zawarł z leasingobiorcą (...) spółką z o.o. w B. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 5 listopada 2019 roku w pojeździe B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 28.01.2020 roku – k. 20;

pełnomocnictwa z odpisami z KRS – k. 30-40)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego (...) spółki z o.o. w W. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 5 listopada 2019 roku. Poza sporem było także to, że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego. Sporna była także kwestia legitymacji procesowej czynnej.

Strona pozwana zarzuciła przede wszystkim brak legitymacji procesowej czynnej (po stronie powodowej).

Legitymacja należy do kategorii materialnych przesłanek procesowych, a jej brak skutkuje oddaleniem powództwa. Jej źródła należy poszukiwać w cywilnym prawie materialnym, w szczególności zaś odnosi się ona do konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto legitymacja procesowa, pozostając w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego, stanowi konieczną przesłankę merytorycznego zakończenia postępowania. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Pozostaje ona jednakże w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Występujący w procesie cywilnym spór o prawo zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych, z których jedna jest powodem, to jest podmiotem, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, a druga pozwanym, to jest podmiotem, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Aby dany podmiot mógł skutecznie występować w procesie cywilnym w charakterze strony i osiągnąć zamierzony przez siebie cel posiadać musi zdolność sądową, zdolność procesową i zdolność postulacyjną. Należy od nich odróżnić legitymację procesową opartą na przepisach prawa materialnego, która nie pozostając co prawda w związku z samym pojęciem strony procesowej, ma decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądowego, jakie w stosunku do stron ma być wydane.

O legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony powodowej lub strony pozwanej, to jest gdy z wiążącego strony procesowe stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Zajmowanie przez podmiot stanowiska strony w procesie, to jest powoda lub pozwanego, niesie za sobą określone konsekwencje procesowe co do sposobu zachowania się, kolejności dokonywanych czynności procesowych i ich treści.

Powód występując ze swoim roszczeniem powinien wykazać jego zasadność celem uzyskania zgodnego z nim wyroku sądowego, pozwany zaś, chcąc temu przeciwdziałać, musi podjąć obronę wytaczając zarzuty procesowe. Legitymacja procesowa to zatem nic innego jak uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony w konkretnej sprawie, czyli na podstawie konkretnego stosunku prawnego.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że strona pozwana wprawdzie zarzuciła w sprzeciwie od nakazu zapłaty brak czynnej legitymacji procesowej, jednak nie ulega wątpliwości, że kwestię legitymacji procesowej Sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Trzeba także zaznaczyć, że w ocenie strony pozwanej brak legitymacji procesowej strony powodowej miał wynikać z nieważności zawartej z poszkodowanym umowy przelewu wierzytelności.

Powyższy zarzut braku legitymacji procesowej czynnej nie mógł zasługiwać na uwzględnienie.

W ocenie Sądu strona powodowa wykazała swoją legitymację do występowania w niniejszej sprawie, która wynikała z ważnych (skutecznych) umów cesji, jakie łączyły ją z następcą prawnym poszkodowanego, a jego z poszkodowanym ( (...) spółką z o.o. w W.), właścicielem pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Tym samym na mocy powyższych umów strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody.

Należy w tym miejscu jedynie wskazać, że wartość 0 zł (na którą wskazywała strona pozwana) znalazła się jedynie w zleceniu do umowy przelewu i nie wpływała na ważność umowy cesji.

Nie ulega także wątpliwości, że strony w treści umów cesji precyzyjnie określiły osobę poszkodowanego oraz datę szkody. Tym samym w ocenie Sądu nie było żadnych wątpliwości, jaka wierzytelność była przedmiotem umów przelewu.

Trzeba także podkreślić, że umowa przelewu wierzytelności może zostać zawarta w celu wykonania zobowiązania wynikającego z innej umowy, na przykład w celu rozliczenia kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody.

Nie bez znaczenia był przy tym fakt, że w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność wobec poszkodowanego (oraz strony powodowej) i wypłaciła odszkodowanie (choć w niższej wysokości).

Na mocy wskazanych wyżej umów cesji strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody. W ocenie strony powodowej strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie należnego podatku od towarów i usług (VAT).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było (o czym była już mowa wyżej), że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak

również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania.

Strona powodowa twierdziła, że szkoda z tytułu kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji wynosiła 6451,42 zł, z czego strona pozwana zapłaciła kwotę 5768,09 zł. Tym samym przedmiotem żądania pozwu w tym zakresie była niezapłacona do tej pory należność w wysokości 663,33 zł (50% podatku od towarów i usług).

Należy w tym miejscu zatem wskazać, że poszkodowany (...) spółka z o.o. w W.) był płatnikiem podatku VAT, a zatem należne mu odszkodowanie sędowane ostatecznie na stronę powodową nie obejmowało kwoty podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że właściwie bezspornie poszkodowanym (właścicielem pojazdu i pierwotnym wierzycielem) była w niniejszej sprawie (...) spółka z o.o. w W. (płatnik podatku VAT), która mogła odliczyć z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu całość podatku od towarów i usług. Okoliczność ta wynikała także z twierdzeń strony powodowej, która jako podstawę swoich roszczeń wskazywała umowę cesji wierzytelności, zawartą przez leasingodawcę z leasingobiorcą.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w następstwie przelewu wierzytelności nie może zmienić się zakres obowiązków obciążających dłużnika (*nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet*). Nie mogą powiększyć się także uprawnienia cesjonariusza ponad uprawnienia cedenta.

Z powyższego wynika zatem, że strona powodowa (jako cesjonariusz) nie mogła żądać od strony pozwanej świadczenia w większym rozmiarze, aniżeli mógł to uczynić sam cedent. Sytuacja prawna dłużnika nie mogła bowiem wskutek przelewu wierzytelności ulec pogorszeniu w porównaniu z tą, jaka istniała przed przelewem. Oznaczało to, że stronie pozwanej przysługiwały po przelewie wierzytelności wszystkie zarzuty, które przysługiwały mu wobec poprzedniego wierzyciela (art. 513 k.c.). Strona pozwana mogła zatem bronić się zarzutami kwestionującymi istnienie, skuteczność czy zakres nabytej przez cesjonariusza wierzytelności, co w niniejszej sprawie uczyniła.

Dlatego też w ocenie Sądu (wbrew stanowisku zawartemu w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 roku, III CZP 90/19, LEX nr 3050727) stronie powodowej nie przysługiwało wobec strony pozwanej roszczenie o zwrot podatku i usług (VAT) w wysokości 50%.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt

2 i 5 k.p.c. oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. B.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że okolicznością bezsporną był fakt możliwości odliczenia przez poszkodowanego ( (...) spółkę z o.o. w W.) całości podatku od towarów i usług z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej nie przysługiwało roszczenie o zapłatę dalszego odszkodowania z tytułu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji (w wysokości 50% podatku VAT). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c. w zw. z art. 115 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 270 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.